

KOMUNIKAT

STOWARZYSZENIA ABSOLWENTÓW WYŻSZEJ SZKOŁY HANDLOWEJ W POZNANIU

Prezes: Antoni Moskau

Referat propagandy: Stefan Wichrzycki

Zarząd zawiadamia, że Komunikaty, począwszy od numeru kwietniowego — wysyłane będą wyłącznie absolwentom — członkom n. Stowarzyszenia, t. j. tym, którzy nadesłali do Zarządu deklaracje członkowskie.

REFLEKSJE

W numerze dzisiejszym naszego komunikatu chcemy podzielić się z Szanownymi Członkami naszego Stowarzyszenia wynikami przeprowadzonej przez nas akcji zjednoczenia członków, mającej między innymi również na celu wykazanie nam, jakie stanowiska zajmują absolwenci W. S. H. w życiu gospodarczym.

Na innym miejscu znajdują czytelnicy nasi zestawienie statystyczne z otrzymanych dotychczas zgłoszeń członków. Niestety wyniki dotychczas więcej niż smutne! Niecałe bowiem 10% dyplomantów zdolaliśmy skupić w kole naszym i nie też dziwnego, że wyciąganie jakichkolwiek wniosków z tej statystyki możemy uważać za przedwczesne. Mniejmy jednak nadzieję, że w dalszym ciągu wpływać będą do nas zgłoszenia, które pozwolą nam uwypuklić odpowiedzi na pytanie wyżej wymienione.

Spróbujemy jednak na podstawie tak skąpego materiału informacyjnego, opierając się również na korespondencji z członkami Stowarzyszenia czy też instytucjami, jak najostrożniej wyciągnąć z niektórych danych pewne wnioski.

Przedewszystkim należy z przyjemnością zauważyć, że na apel Zarządu odezwali się głównie najstarsi dyplomanci, o dwucyfrowej liczbie bieżącej dyplomu. I co konstatujemy? Po większej części zajmują już oni odpowiedzialne stanowiska kierownicze, są zadowoleni z wyników swej pracy i im przede wszystkim zależy teraz na ostatecznej akademizacji naszej Uczelni.

Gdy oni bowiem zaczęli studiować na W. S. H. pojmowali swe cele gospodarcze po amerykańsku: jak najwięcej się nauczyć i pracą zdobyć sobie stanowisko. Tego celu w pewnej mierze dopięli, lecz niestety, jak w większej części przyznają, przykro nieraz daje im się we znaki brak tego widocznego dowodu ukończenia studiów wyższych, jakim jest osiągnięcie tytułu naukowego. Pobudek zaś tego dążenia nie należy bynajmniej szukać w próżności osobistej, czy niezdrowej ambicji: Jest to poprostu świadome pragnienie uzupełnienia swego kształ-

cenia zawodowego! Kilka lat wyteżonej pracy po dyplomie, zdobywanie wiedzy praktycznej i doświadczenia w pewnym zakresie, są ciągłą podniętą do osiągnięcia jeszcze lepszych wyników nawet na polu naukowym. Ci dyplomanci są naszymi najwierniejszymi towarzyszami walki o zdobycie praw dla naszej Uczelni i wiemy, że na nich będzie można liczyć.

Wydawałoby się dalej na podstawie naszej skromnej statystyki, że absolwenci W. S. H. poszli wyłącznie na stanowiska urzędnicze, gdyż samodzielnych przedsiębiorców zanotowaliśmy zaledwie kilku. Tak jednak nie jest. Dochodzą nas skądinąd wiadomości do Poznania, że są absolwenci, którzy swoje dotychczasowe doświadczenie handlowe postanowili wyzyskać w własnych przedsiębiorstwach. Wiemy o nich, że dzielnie waleczą w Krakowie, Wilnie, Równym, Brześciu i innych miastach o swoje przyszłe stanowiska w życiu gospodarczym. Chciałoby się ich zapewnić, że duchem jesteśmy przy nich, że chcielibyśmy im w miarę sił i możliwości pomóc... lecz nie otrzymujemy na nasz apel o zgłoszenie się, o poinformowanie nas o ich dotychczasowych wynikach, żadnej odpowiedzi. — A szkoda! Właśnie od nich bowiem, tych pionierów — przedsiębiorców chciałoby się najwięcej wiedzieć, żeby stawić ich młodym absolwentom za wzór, godny naśladowania.

A już zgoła niezrozumiałym jest spostrzeżenie, że z pośród absolwentów W. S. H. napotykamy na tak znikomą liczbę znawców księgowości. Przecież to przede wszystkim jest zawód dla absolwentów W. S. H. Życie gospodarcze czeka na nich! I to nie fikcja weale, gdyż wystarczy nadmienić, że art. 376 Kod. Handl. nie zostaje wprowadzony w życie z powodu braku wykwalifikowanych znawców księgowości. Należy wyrazić nadzieję, że w rzeczywistości jest inaczej i że dalsze zgłoszenia dyplomantów W. S. H. urealnią statystykę zawodów.

A handel zagraniczny? I tutaj wiemy z osobistych informacji, że nasi dyplomanci zajmują już bardzo odpowiedzialne stano-

wiska. Zainteresowałyby niewątpliwie wszystkich wiadomość, na jakich stanowiskach i w jakich firmach pracują nasi koledzy w Gdyni, których tam jest około 80 osób, lecz niestety nie posiadamy od nich również dotychczas żadnych zgłoszeń. Tym za to, którzy się z Gdyni czy Gdańska do Stowarzyszenia zgłosili, można niewątpliwie pogratulować wyników ich pracy. Ze zaś w handlu zagranicznym znajduje się właściwa odskocznia dla absolwentów W. S. H. dowodzi fakt otrzymywania przez Zarząd Stowarzyszenia różnych zgłoszeń na praktyki zagraniczne czy posady i równoczesny brak kandydatów na te stanowiska, co najprawdopodobniej spowodowane jest brakiem ich kwalifikacji pod względem znajomości języków obcych.

Nie kończymy niniejszych uwag żadną konkluzją. Jak już bowiem zaznaczyliśmy, materiał statystyczny jest na to za skąpy,

jak również i nasz kontakt z absolwentami chwilowo dosyć luźny. Wolno nam jednak w imieniu Zarządu wyrazić na tym miejscu chyba nadzieję, że w przyszłości stosunki się zmienią o tyle, że absolwenci przyjdą Zarządowi z pomocą w kierunku realizacji jego zamierzeń organizacyjnych.

Apelując więc do wszystkich o zgłoszenie się na członków Stowarzyszenia, o przysyłanie deklaracji członkowskich — zaznaczamy, że nie bawimy się w statystykę dla rozrywki, lecz chcemy mieć materiał, na podstawie którego możemy skuteczniej wobec życia gospodarczego, opinii, władz W. S. H. i Ministerstwa walczyć o doprowadzenie do końca akademizacji W. S. H. i w razie osiągnięcia tego o uznanie prawa absolwentów w kierunku otrzymania należnych tytułów naukowych.

Czekamy więc na współpracę wszystkich dyplomantów W. S. H.

Sprawa akademizacji

Nie ulega kwestii, że dla ogółu absolwentów sprawą najważniejszą i najwięcej ich interesującą — jest sprawa akademizacji naszej Uczelni i związane z tym nadawanie tytułów naukowych jej wychowankom.

Zarząd, doceniając zainteresowanie absolwentów w tym kierunku, informował ogół drobiazgowo o wszelkich swych poczynaniach, o stanie sprawy i o widokach na przyszłość.

Trzeba z prawdziwym zadowoleniem stwierdzić, że wysiłki Zarządu spotkały się z czynną postawą członków Stowarzyszenia. Zarząd otrzymał cały szereg listów, w których członkowie z jednej strony aprobuja dotychczasową działalność Zarządu, jeśli chodzi o akademizację naszej Uczelni — z drugiej strony natomiast wysuwają żądanie, by akcja Zarządu w tym kierunku nabrała charakteru więcej zdecydowanego, celem szybszej realizacji naszych słusznych dezyderatów.

Trudno nie przyznać pełnej racji wywodom członków a nawet przykro jest, że sprawa ta, rozumiejąca się sama przez się, nie doczekała się jeszcze rozporządzenia wykonawczego. Załatwienie akademizacji naszej Uczelni pod względem ustawowym nie może nas zadowolić — czekamy na wprowadzenie w życie — ustawy z 8 kwietnia 1937 roku.

Uczelnia nasza, będąca wykładnikiem twórczych sił gospodarczych Polski Zachodniej i jej zdolności organizacyjnych, powo-

łana jest do tego i predysponowana, by być akademią nauk handlowych, by być ośrodkiem naukowym w dziedzinie badań nad życiem gospodarczym i wreszcie, by być źródłem polskiej myśli i polskiej inicjatywy gospodarczej.

Powołana do tak wielkich zadań, Uczelnia nasza nie może być degradowana do roli zwykłej szkoły handlowej. Wszelkie odwleknięcie sprawy akademizacji — uważać musimy za godzące w nasze słuszne żądania i prawa.

My, absolwenci, świadomi jesteśmy naszej wartości i świadomi naszych obowiązków wobec życia gospodarczego Polski. Nie rozumiemy natomiast, dla jakich względów odmawia się nam możliwości zdobywania stopni naukowych, na które zasłużyliśmy sobie rzetelną pracą.

Zarząd zapewnia członków Stowarzyszenia, że w pełni podziela ich poglądy na sprawę akademizacji naszej Uczelni. Zarząd chce i będzie wykładnikiem dążeń ogółu absolwentów. Czekamy jednak na to, by nasza szala naszych wymagań rzucić jednomyślny głos zrzeszonych 1000 członków Stowarzyszenia!

Domagamy się zrównania naszej Uczelni w prawach z innymi szkołami akademickimi — domagamy się dla nas tytułów naukowych — domagamy się natychmiastowego przemianowania Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu na Akademię Handlową.

Tadeusz Kalkstein.

Zdobywajmy właściwe nam drogi

Poniższe uwagi Kol. T. Kalksteina umieszcza Redakcja jako materiał dyskusyjny.

Nadesłane do naszego Stowarzyszenia deklaracje członkowskie nasuwają każdemu przeglądającemu pytanie, jakie znaleźli sobie Koledzy stanowiska, w jakich zawodach, czy pracują w charakterze urzędników w przedsiębiorstwach handlowo - przemysłowych, czy są urzędnikami państwowymi lub samorządowymi, czy też zdołali stworzyć samodzielne placówki gospodarcze.

Na pytanie to odpowiada z pośród — jak na nasze wysiłki organizacyjne — nielicznie nadesłanych 118 deklaracji, że zaledwie 3 Kolegów zdołało utworzyć samodzielne przedsiębiorstwa, pozostali natomiast pracują jako urzędnicy bądź przedsiębiorstw handlowo - przemysłowych prywatnych bądź też jako urzędnicy państwowi, samorządowi, bankowi, ubezpieczeń, kolei, poczt i telegrafów itp. Należy stwierdzić, że bezpośredni kontakt z handlem względnie przemysłem — poza 3 Kolegami pracującymi w własnych przedsiębiorstwach — posiada tylko 21 Kolegów i to tych, którzy pracują w charakterze urzędników w przedsiębiorstwach handlowych lub przemysłowych. Czym możemy sobie tłumaczyć tak nikłe zainteresowanie w tej dziedzinie, która wydawałoby się winna najistotniejszym celem każdego młodego człowieka, opuszczającego mury uczelni, przeznaczonej dla wychowania i wykształcenia pokolenia, mającego przenikać do polskiego życia gospodarczego ze szczególnym uwzględnieniem dziedziny handlowej?

Najprawdopodobniej szukać tej przyczyny należy w tym, że tak handel jak i przemysł wymaga poza wykształceniem teoretycznym, przebycia okresu praktyki, nie mogącej być wynagradzanej w tym stosunku, w jakim by tego potrzebował absolwent, idący w życie o własnych siłach. Dalszym powodem braku obrania przez absolwentów kierunku handlowego jest to, że gdyby nawet materialne warunki zezwalały na odbycie bezpłatnych lub niedostatecznie płatnych praktyk, to brak możliwości usamodzielnienia się w danym zawodzie, zniechęca do pójścia w tym kierunku.

Skutkiem tych przeciwności obierają Koledzy drogi łatwiejsze, które im dają możliwość zarobkowania bezpośrednio po ukończeniu studiów. W ten sposób zdobyte posady stwarzają — spośród większego grona naszych Kolegów — urzędników, wykonawców ściśle określonych odcinków pracy, przede wszystkim mechanicznej, która nie daje możliwości rozwoju intelektualnego w dziedzinie

gospodarczej i przykuwa niemal na całe życie — w dzisiejszym układzie społecznym — do raz obranego stanowiska, bez możliwości i szans przerwania się do innej pracy, odpowiadającej nabytemu wykształceniu. Nie winniśmy zezwolić na dalsze popełnianie tych błędów przez absolwentów a wyteńczyć cały nasz wysiłek w kierunku poprawienia tej sytuacji tak dla dobra nas samych, jak i całego społeczeństwa, które może się słuszenie od nas domagać ujęcia w nasze ręce steru życia gospodarczego i doprowadzenia go do rozkwitu dla potęgi gospodarczej Polski.

Chcąc stan ten poprawić, projektujemy stworzenie wśród nas organizacji mającej na celu pobudzenie samodzielnej inicjatywy gospodarczej i umożliwiającej znalezienie środków materialnych do tworzenia wszelkiego rodzaju placówek gospodarczych. Statut takiej organizacji został opracowany przy współudziale kilku członków naszego Stowarzyszenia i opiera się na zasadzie spółdzielczej.

Pozyskanie dla organizacji tej szerokiego grona absolwentów W. S. H. a nawet sympatyków z starszego społeczeństwa, umożliwiłoby zdobycie dla niej pewnych środków materialnych w formie wpłaconych udziałów a dalsze środki materialne — organizacja ta, jako jednostka prawna — mogłaby dla swoich członków wyjednywać — w formie dogodnych kredytów lub też przez udzielanie za członków gwarancji, przeznaczonych na tworzenie samodzielnych i zdolnych do życia placówek gospodarczych. Że taka organizacja może spełnić poważne dla życia gospodarczego zadanie, mamy tego dowody w Anglii. Dla zmniejszenia panującego tamże bezrobocia, utworzone zostało Towarzystwo Akcyjne z dużym udziałem kapitałów rządowych, które własnym sumptem buduje i urządza fabryki na zlecenie tego osobnika, który zamierza daną gałąź przemysłu prowadzić. Powstałe w ten sposób przedsiębiorstwa pozostają własnością Towarzystwa, które wydzierżawia je początkowo za minimalną opłatą odnośnemu przedsiębiorcy, zwiększając tenutę dzierżawną, z chwilą zdobycia przez niego odpowiednich podstaw rozwojowych. Akcja ta dała rzekomo w Anglii dobre wyniki, zmniejszając bezrobocie i stwarzając dogodne warunki pracy i dorobku licznym przedsiębiorcom.

Uwagami niniejszymi pragnąłbym pobudzić wszystkich Kolegów do zainteresowania się poruszoną problemami, abyśmy przez wzmożenie wśród nas wysiłku w kierunku pójścia na właściwe drogi, przy użyciu odpowiedniej organizacji, osiągnęli jak najlepsze wyniki.

Sprawy skarbnika

a) Składki, uiszczane przez P. K. O.

Ponownie prosimy Kol. Kol. o podawanie miesiąca, za który składkę(i) przekazano. Dotyczy to składek osobistych, jak i składek przekazywanych za kilku Kolegów. Nasze konto PKO nr 213.859.

b) Składki inkasowane zleceniami inkasowymi.

Deklaracjami wyraziła pewna część Kol. Kol. życzenie płacenia składek drogą zleceń inkasowych, które w tych dniach wysłamy. Tych Kol. Kol., którzy deklarowali miesięczne płacenie, uprzedzamy, że zlecenia wysłamy za okresy kwartalne, gdyż miesięczne inkaso podrożyłoby koszty tegoż, a nie zamierzamy na zleceniach doliczać do składki kosztów inkasa. Przy kwartalnym inkasie poniesie Stowarzyszenie koszty we własnym interesie.

Dla ułatwienia odbioru pieniędzy będziemy zlecenia wysyłać na nazwisko i adres skarbnika Kol. St. Sibilskiego. Wysyłka na adres Stowarzyszenia utrudniałaby sprawę odbioru gotówki, gdyż wobec Urzędu Pocztowego musielibyśmy dokonać pewnej formalności, w czym przeszkodą jest znów sprawa rejestracji Stowarzyszenia.

Z wyżej podanych względów prosimy również nie przysyłać składek „przekazem pocztowym“ na adres Stowarzyszenia; prosimy przekazywać przez PKO.

Wreszcie Kol. Kol. mieszkających w Gdańsku prosimy usilnie, by zechcieli łaskawie przekazywać składki per PKO, mimo że deklaracjami wyrazili życzenie regulowania składek zleceniami inkasowymi.

Z kolei przypominamy konto PKO: „Stowarzyszenie Absolwentów Wyższej Szkoły Handl. w Poznaniu — konto nr 213.859“.

Wysokość składki miesięcznej wynosi zł 1.—

Wszystkich Kol. Kol. jak również Meżów zaufania, wpłacających składki, prosimy o podawanie pełnego imienia przy nazwisku, gdyż przy równobrzmiących nazwiskach nasuwają się wątpliwości co do zaliczenia wpłaty na liście kontrolnej. Podawanie pełnego imienia usunie możliwość błędnego zaliczania składek.

Statystyka

Nie zakończyliśmy jeszcze akcji werbowania członków dla Stowarzyszenia, mimo to jednak, spodziewając się ciekawych wyników, sporządziliśmy z otrzymanych dotąd deklaracji w ilości 118 sztuk statystykę stanowisk oraz obranych dziedzin pracy zawodowej członków Stowarzyszenia.

Niżej przytoczone dane statystyczne nie dają oczywiście obrazu, na podstawie którego można by wnioskować o stanowiskach i kierunkach ekspansji ogółu wychowanków poznańskiej W. S. H., gdyż zaledwie 10% dyplomowanych absolwentów zgłosiło dotąd swój akces do Stowarzyszenia. Warto jednakże dla samej ciekawości przypatrzeć się tym cyfrom orientacyjnym, gdyż nawet na tak małym odcinku da się stwierdzić ciekawe wyniki.

Oto jakie stanowiska zajmują członkowie Stowarzyszenia:

Radeów (Ministerstwa, Dyr. O. Pocht i Tel.)	2
Dyrektorów (przedsięb., org. spółdz., wystaw, K. K. O., szkół)	7
Wicestarostów	1
Zastępców dyr. Oddz., Naczelnika Urz. Skarb.	3
Prokurentów (przedsięb., banków)	4
Prowadzących własne przedsięb. handlowe lub przemysłowe	3
Inspektorów (samorządowych, ubezpiecz.)	3
Rewidentów, księgowych	11
Zaprzyśiężonych rzeczoznawców księgowości*	2
Kierowników wydziałów — referentów	28

Urzędników państwowych	10
„ prywatnych i samorządowych	16
„ bankowych	26
Bez stanowisk	4
* zaliczeni równocześnie do innych grup	

razem 120

Jeśli chodzi o dziedziny, obrane jako teren pracy zawodowej, to dane te przedstawiają się następująco:

Banki państwowe	28
„ komunalne i prywatne	14
Institute ubezpiecz. społecznych i rzeczowych	15
Przedsiębiorstwa prywatne przemysłowe	11
„ „ handlowe	7
Skarbowość	7
Szkolnictwo	7
Samorząd gospodarczy i miejski	7
Kolej, Poczta i Telegraf	6
Inne instytucje państwowe	6
Spółdzielczość (oprócz banków)	3
Samodzielne własne przedsięb. handlowe	2
„ „ „ przemysłowe	1
bez pracy	4

razem 118

Wreszcie podajemy terenowe rozmieszczenie członków, które jednak ze względu na trudności związane z akcją werbowania członków poza Poznaniem, siłą rzeczy nie może być brane pod uwagę w odniesieniu do ogółu wychowanków naszej Uczelni.

Największa ilość członków znajduje się oczywiście w Poznaniu — a to	66
następnie w woj. poznańskim	11
w woj. śląskim	9
„ „ warszawskim	10
„ „ kieleckim	5
„ „ pomorskim	5
w innych woj. i Gdańsku	12

razem 118

Wzywamy kolegów absolwentów na front pracy w publicystyce gospodarczej

Od dłuższego czasu w łonie naszego Stowarzyszenia rozpatrywaną była kwestia stworzenia czasopisma, mającego stać się organem młodej generacji komercjalistów polskich. Potrzebę takiego czasopisma odczuwaliśmy nie tylko instynktownie, podświadomie, ale i zdawaliśmy sobie doskonale sprawę, że szereg poważnych argumentów przemawia za tym. A mianowicie:

1) Większość — i to znaczna — polskiej prasy służy jakimś interesom stanowym, branżowym, nawet politycznym. Natomiast nam, młodej generacji, pionierów w walce o postęp gospodarczy zależeć musi na posiadaniu czasopisma niezwiązanego z niczymi, choćby najsluszniejszymi, interesami cząstkowymi, naszym bowiem zadaniem jest obranie i podtrzymanie kursu na dobro gospodarcze całej Rzeczypospolitej.

2) Z faktu, iż jesteśmy młodą generacją polskich komercjalistów wynika i to, że nie lekamy się otwartego przyznania się do potrzeby dokształcania się. Tak! Studia dały nam zaledwie kanwę, na której życie, tj. praktyczne doświadczenie wysnuć musi treść właściwą. Jest aksjomatem — niestety, często zapoznanym — że człowiek uczy się przez całe życie. Oczywiście ta prawda ma szczególne zastosowanie w życiu gospodarczym, którego ustawiczna płynność i zmienność zmusza do czujnego śledzenia zachodzących przeobrażeń i do pilnego dokształcania się. Lektura polskiej prasy gospodarczej, liczbowa bogata, ale treściowo nie zawsze stojącej na odpowiednim poziomie, nie zaspakaja w pełnym stopniu odczuwanej przez nas potrzeby dokształceniowej.

3) Na szczególne podkreślenie zasługuje okoliczność, iż nie posiadamy w Polsce czasopisma, któreby jednoczyło w sobie zainteresowanie tymi

wszystkimi dziedzinami, którymi interesować się muszą absolwenci W. S. H.

Od dawna zdawaliśmy sobie sprawę z powyższych okoliczności. Jeśli zaś nie przystępowaliśmy do dzieła, jeśli nie podejmowaliśmy trudu założenia własnego czasopisma, to działaliśmy to z przezorności, która nakazywała nam ostrożne kalkulowanie. Wiedząc, jak trudna i ryzykowną rzeczą jest wydawanie czasopisma, nie odważyliśmy się na moralne i materialne zaangażowanie naszego Stowarzyszenia w imprezie niepewnej, jaką byłoby podjęcie własnymi — jakże skromnymi — zasobami i środkami wydawania czasopisma o stosunkowo skromnym zasięgu interesentów.

W wyniku długotrwałych rozmyślań wybraliśmy inną koncepcję, — koncepcję realną, mianowicie uzyskanie wpływu na czasopismo już istniejące. Wybór nasz padł na wychodzący w Poznaniu od lat 6-ciu „Poradnik Przedsiębiorcy“ pod egidą Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu, będący dwutygodnikiem, ujmujący w jedną całość przepisy ustawowe, rozporządzeniowe i okólnikowe dotyczące skarbowości, spraw socjalnych, pieniądza i kredytu, komunikacji, reglamentacji handlu zagranicznego, administracji przemysłowej, ustawodawstwa handlowego, prawa cywilnego, karnego i administracyjnego i innych dziedzin składających się na pojęcie prawa gospodarczego.

Redaktorem „Poradnika Przedsiębiorcy“ jest mgr T. Kołodziej, wicedyrektor poznańskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, traktujący swe wydawnictwo nie jako na zysk obliczone, lecz jako mające do spełnienia poważne i wartościowe zadanie. Podjęliśmy rozmowy z dyr. Kołodziejem na temat nas interesujący. Od razu spotkaliśmy się z pełnym zrozumieniem z jego strony. Usłyszeliśmy od niego, iż gorącym jego pragnieniem jest, aby „Poradnik Przedsiębiorcy“ był poradnikiem nie tylko z zakresu prawa gospodarczego, ale i z zakresu — na początek! — organizacji przedsiębiorstw, księgowości i higieny pracy. Nie długo było trzeba czekać na przejście od słów do czynów:

Redakcja „Poradnika“ zaprosiła do współpracy p. prof. St. Marciniaka i kol. A. Moskaua, poruczając pierwszemu redagowanie działu p. n. „Poradnik Księgowy“, zaś kol. Moskauowi redagowanie działu p. n. „Poradnik Organizacyjny“. Szanownym Koleżankom i Kolegom znane są „owoce“ tej współpracy, spowodowały bowiem rozesłanie pod Ich adresami ostatnich numerów „Poradnika“.

Tak więc zastąpiliśmy do montowania poważnej — jak sądzimy — rzeczy!

Narazie, rzecz przedstawia się, być może, skromnie, ale — każdy początek jest trudny. Od nas zależy, aby ze skromnych stosunkowo początków rozwinęła się rzecz naprawdę wielka!

Sądzimy, że wybór „Poradnika“ jako ogniwa łączącego absolwentów WSH poznańskiej był trafny, albowiem:

1) jest to czasopismo nie związane z czyimikolwiek interesami cząstkowymi, jest ogólnopolskie i niebranżowe; służy popularyzacji prawa gospodarczego i od niedawna — krzewieniu nowoczesnych metod w organizowaniu przedsiębiorstw i księgowości;

2) jest placówką zdrową i niezależną, dobrze na rynku wprowadzoną;

3) nie żąda od naszego Stowarzyszenia jakiegokolwiek świadczeń materialnych czy moralnych; przegani nawet — łamiąc dotychczas przestrzeganą zasadę — udziela absolwentom WSH 25%-owego upustu przy abonamencie (który wynosi normalnie 6,— zł kwartalnie, zaś dla absolwentów poznańskiej WSH 4,50 zł).

Komunikując Szanownym Kolegom i Koleżankom o powyższym, prosimy Ich ze swej strony:

a) abonujecie „Poradnika“ wzgl. gdyby Wam trudno było ponieść koszt prenumeraty, spowodujecie, aby firma wzgl. instytucja, w której pracujecie, zaabonowała ten dwutygodnik!

b) podejmijcie współpracę z redakcją „P. P.“, piszcie o zauważonych wzgl. przez się zaprowadzonych udoskonaleniach pracy biurowej, buchalteryjnej, sprzedażnej itd., sugerujcie tematy do artykułów, pytajcie o rady, jednym słowem — utrzymujcie kontakt z redakcją!

Stwórzmy zbiorowym wysiłkiem żywe ogniwo współpracy w praktycznym życiu gospodarczym między absolwentami naszej WSH! Przyczynmy się na tej drodze do postępu gospodarczego Rzeczypospolitej i do samodoskonalenia się w naszych zawodach!

Dodać należy w końcu dla wyjaśnienia, że Stowarzyszenie nasze niezależnie od współpracy z redakcją „Poradnika Przedsiębiorcy“ nadal będzie wydawać „Komunikat“ swój, który jednak z uwagi na koszty wydawania go będzie spełniał jedynie zadanie łącznika organizacyjnego między absolwentami WSH.

Wyjaśnienie Wyzszej Szkoły Handlowej

Otrzymaliśmy ze strony kilku kolegów prośbę o interwencję wobec władz Wyzszej Szkoły Handlowej w sprawie spłaty odroczonego w czasie studiów czesnego. Ostatnio bowiem wszyscy ci stypendyści otrzymali utrzymanie w dosyć kategorycznej formie wezwania ze strony Dyrekcji WSH do zapłaty zaległego czesnego.

Delegacja Zarządu Stowarzyszenia udała się na tej podstawie z odpowiednią prośbą do p. Dyrektora Skalskiego i otrzymała od Niego wyjaśnienie tej treści, że z uwagi na bardzo liczne podania niezamożnych studentów W. S. H. o odroczenie czesnego, zmuszona jest Dyrekcja, celem powiększenia funduszu stypendialnego przystąpić do intensywniejszego ściągania zaległych spłat pożyczki. Zależy więc jej poważnie na możliwie szybkiej spłacie, lecz w wypadku istotnej niemożności spłaty całego zadłużenia, chętnie zgodzi się na raty miesięczne, nawet po 10,— zł, a nawet sprolonguje spłatę na dalszy okres.

Koleżankom więc i Kolegom, którzy z jakiegokolwiek powodów nie mogą spłacić całej należności, radzimy wystosować do Dyrekcji WSH odpowiednie wnioski, przy czym w razie konieczności, Zarząd Stowarzyszenia chętnie służy dalszą interwencją. Do sprawy tej powrócimy jeszcze po uzgodnieniu z Dyrekcją ewtl. dalszych ulg w spłacie tego stypendium.

Kalkulacja Komunikatów

Zarząd obecny wznawiając wydawanie Komunikatów, zdawał sobie sprawę, że będą one znacznym obciążeniem finansowym kasy Stowarzyszenia, a nawet wydatki na ten cel przekroczą w pierwszych miesiącach sumę faktycznych wpływów z miesięcznych składek członkowskich. Nie mniej Zarząd żywił nadzieję, że z biegiem czasu wpływy ze składek członkowskich, z uwagi na wzrost ogólnej liczby członków, zwiększą się do tego stopnia, w którym deficyt przy wydawaniu Komunikatów, stanie się nieaktualnym.

Jeśli tak dotychczas nie jest, to winę należy złożyć na większość z pośród tych absolwentów, którzy otrzymując nasze Komunikaty, nie solidaryzują się z naszymi wysiłkami.

Koszty wydania i wysyłki 750 egzemplarzy Komunikatu wynoszą zł 75,—, wpływy natomiast miesięczne Stowarzyszenia ze składek członkowskich nie przekraczają sumy zł 60,—.

Ponieważ mamy już obecnie zapisanych 118 członków, przypuszczać należy, że wpływy miesięczne ze składek członkowskich przekroczą zł 100,— tym samym więc odpadnie obawa zaprzestania wydawania Komunikatów, a nawet Redakcja będzie mogła żądać od Zarządu większej dotacji finansowej, by ramy Komunikatów rozszerzyć.

Zrozumiałym jest, że kosztem składek naszych członków, nie będziemy wysyłać Komunikatów do tych absolwentów, którzy nie postrzegają się do solidarności z nami i którzy nie chcą być członkami Stowarzyszenia, czy to świadomie, czy też przez opieszałość.

Z tych też względów jak to zresztą piszemy również na innym miejscu, począwszy od numeru kwietniowego, wysyłkę Komunikatów skutecznie będziemy wyłączać p. a. naszych członków.

Komu zależy na otrzymywaniu Komunikatów, kto docenia wysiłek finansowy Stowarzyszenia, kto chce z Zarządem współdziałać dla dobra ogółu absolwentów — niech wypełni i prześle do Zarządu deklarację członkowską i skłoni znajomych sobie absolwentów, by również do Stowarzyszenia wstąpili.

Czekamy Koledzy na Wasze zgłoszenia.

Spotkanie towarzyskie

Trzecie z kolei spotkanie towarzyskie odbędzie się w Continental'u w czwartek, 7 kwietnia rb. o godz. 20 — 24-ej.

Na poprzednim spotkaniu, które odbyło się w dniu 3 marca rb. przy dużej obecności Kol. Kol. — omawiano sprawę akademizacji, przy czym głównie dyskutowano na temat dalszej akcji w tej dziedzinie ze strony Zarządu i współpracy ze strony ogółu członków.

Każdy, kto chce spotkać dawnych kolegów i spędzić kilka miłych chwil w kółku bliskich znajomych — niech przybędzie do Continental'u w czwartek, 7 kwietnia rb. o godz. 20—24-ej.

Z karnawału

Wieczorek taneczny Stowarzyszenia udał się nadzwyczajnie tj. tak pod względem znokomowanej frekwencji, jak i znacznego deficytu dla organizatorów. Jak nas poinformował Zarząd, liczna grupa członków złożyła do Zarządu petycję, by Stowarzyszenie zorganizowało wzorem lat ubiegłych, wieczorek taneczny.

Zarząd był przeciwny w zasadzie tej imprezie, licząc się z deficytem, ale na skutek wspomnianej petycji — stanowisko swe zmienił.

Podobno z pośród tych, którzy odnośną petycję podpisali — nikt nie przybył na wieczorek. Jeśli się zwróci uwagę, że wieczorek odbył się w dniu 27 lutego, a więc na krótko „przed pierwszym“, kiedy każdy świeci pustkami w kieszeni i, że fatalny ten moment przypadł na niedzielę, po sobotnim „balu seledynowym“ — to należy stwierdzić, że wszystko składało się na to, by wieczorek Stowarzyszenia się nie udał.

Obecnych na wieczorku było tyle osób, że można było je zliczyć na palcach jednej ręki u sześciu osób, a nawet sam Zarząd był reprezentowany przez czteroosobową delegację.

A jednak — jednak — mimo wszystko — wieczorek się udał — było bowiem dużo humoru, dużo miejsca do tańczenia i co najważniejsze, był zbyt duży w stosunku do ilości konsumentów (nie konsumeji) bufet.

Odpowiedzi Redakcji

Kol. A. K. Kałusz. Cieszymy się, że wysiłki nasze spotykają się z uznaniem. Przyznajemy Koledze rację, gdy pisze, że „walka o nasze prawa winna być prawdziwie żywotnym i palącym zagadnieniem dla każdego z nas“. Wierzymy również, że nadejdzie chwila, w której absolwenci „przez gremialne poparcie wysiłków Zarządu Stowarzyszenia Absolwentów W. S. H. w Poznaniu dadzą wyraz spełnienia swego obowiązku, przez co godnie przysłużą się wspólnej nam wszystkim sprawie“.

Kol. K. K. Poznań. Dołożymy wszelkich starań, by prośbę Kol. możliwie szybko pozytywnie załatwić.

Kol. S. K. Zgierz. Prosimy o przesłanie do Zarządu adresów absolwentów, przebywających w Zgierzach i o skłonienie ich do złożenia deklaracji członkowskich. Za wysiłki w tym kierunku z góry serdecznie dziękujemy.

Kol. S. D. Włoszczowa. Dziękujemy za słowa wyrażające poparcie naszej akcji.

Kol. T. H. Poznań. Poruszoną sprawę potraktujemy w myśl życzenia ściśle poufnie.

Kol. R. S. Warszawa. Czekamy na współpracę — bo Warszawiaków dotychczas mało się zgłosiło do Stowarzyszenia.

Kol. J. Ł. Inowrocław. Gdyby choć kilku-nastu absolwentów pojmowało współpracę z Zarządem tak, jak Kolega — to Stowarzyszenie nasze stanęłoby wkrótce na bardzo wysokim poziomie. Wyrażamy z całego serca słowa podziękowań. Kol. L. nie nadesłał deklaracji.

Kol. J. K. Sosnowiec. Podanie Kol. mamy w ewidencji — w miarę możliwości załatwimy jak najprędzej.

Kol. W. G. Gdańsk. Dziękujemy za przesłane nam sprawozdania. Cieszyłobyśmy się, gdyby Kolega przesłał do Komunikatu artykuł z dziedziny Swej specjalności tj. eksportu. Prosimy przesłać do Zarządu deklarację.

Wzór deklaracji członkowskiej

Do

Stowarzyszenia Absolwentów W. S. H.
w Poznaniu

Proszę o przyjęcie mnie na członka Stowarzyszenia

Imię i nazwisko:
Miejsce i data urodzenia:
Adres dla korespondencji:
Wyznanie, Narodowość
Przynależność państwowa
Data ukończenia W. S. H.
Nr dyplomu Ukończony dział
Obecnie zajmowane stanowisko
Nazwa i charakter instytucji wzgl. przedsiębiorstwa

Sposób placenia składek
(zlecenie pocztowe — przez P. K. O. — lub in.)

Termin placenia składek:
(miesięcznie — kwartalnie — rocznie)

Data:

podpis:

UWAGA: O każdorazowej zmianie adresu prosimy nas powiadomić.

Do Kolegów z Gdyni i Gdańska

W końcu ubiegłego roku ukazały się w prasie poznańskiej notatki o utworzeniu w Gdyni Oddziału Morskiego naszego Stowarzyszenia. Zarząd ucieszył się bardzo z tej samorządnej chęci organizowania się Kol. Kol. z Gdyni i Gdańska w ramach naszego Stowarzyszenia — niemniej żalować należy, że dotychczas nie otrzymaliśmy konkretnych wiadomości od Zarządu Koła Morskiego.

Poza tym, mimo, że wysyłaliśmy do Gdyni i do Gdańska dla Kolegów około 70 egzemplarzy Komunikatów z każdego numeru — otrzymaliśmy zaledwie 2 deklaracje członkowskie z Gdańska i tylko jedną z Gdyni.

Nie wiemy, czym sobie wytłumaczyć negatywną dotychczas postawę Kolegów wobec naszego Stowarzyszenia. Nie wnikając narazie w przyczyny tego i przesyłając Szan Kolegom niniejszy nasz Komunikat, prosimy o bezpośrednie przesyłanie pod adresem Zarządu deklaracji członkowskich i wpłacanie składek miesięcznych do nas, abyśmy mogli Kol. Kol. zaliczyć do grona naszych członków.

Sprawę współpracy Zarządu z Oddziałem Morskim omówimy w następnym Komunikacie, po uzgodnieniu jej z Zarządem Oddziału.

Spis członków

(dalszy ciąg)

31. Biniak Feliks — Poznań, Ratajczaka 9 m. 10
32. Bogacki Franciszek — Gdańsk, Dyrekcja Okregu Pocht i Telegrafów
33. Boras Władysław — Tomaszów Mazowiecki, ul. Zgorzelicka 43 m 17
34. Brudz Stefan — Inowrocław, Urząd Skarb.
35. Buława Teofil — Puszczykówko, ul. Reymonta 6
36. Cichowski Bogusław, Felicjan — Łódź, ul. Emilii 25
37. Cieślak Andrzej, Felicjan — Warszawa 32, ul. Szregera 14
38. Cieślewicz Mieczysław — Żnin, Plac Klasztorny 1
39. Dąbrowski Henryk — Białystok, Monopola 22 m 2
40. Dmochowski Stanisław — Włoszczowa, ul. Kilińskiego 18
41. Dominiak Sylwester — Poznań, Rynek Śródecki 12 m. 10
42. Gattner Leon — Poznań, Pl. Wolności 6—15
43. Gąsiorowski Edward — Strzelno, Szeroka 14
44. Gdowski Franciszek, Jan — Poznań, Gen. Prądzyńskiego 56 m 7
45. Gogolewska Izabela — Poznań, Mostowa 39 m. 11
46. Guzikowski Zbigniew, Antoni — Poznań, Krasińskiego 4 m 8
47. Hauser Teodor — Poznań, Składowa 1 m 16
48. Heliński Zbigniew — Warszawa, Pankiewicza 4 — 14
49. Horak Eugeniusz — Katowice, Gliwicka 17
50. Jankowski Witold — Poznań, Rataje 29 m 1
51. Kentzerowa-Wasikowska Krystyna — Poznań, Górna Wilda 10 m. 8
52. Kołodziejowski Brunon — Poznań, Niegolewskich 26 m 2
53. Kostecki Aleksandre — Kałusz, ul. Szewczenki 26 I ptr.
54. Koszewski Mieczysław — Poznań, Grodziska 97 m 2
55. Kowalewski Stanisław — Zgierz, Piłsudskiego 6
56. Kozłowska-Krysińska Konstancja — Poznań, Pierackiego 15 m. 8
57. Krajewski Jan — Sosnowiec, Małachowskiego 26
58. Kurzawa Bolesław — Poznań, G. Wilda 37
59. Laubert Stanisław — Poznań, Gruwaldzka 43 m. 7
60. Dr Liberek Stanisław — Warszawa, Gruzinska 5 m 1
61. Lityńska Zofia — Łódź, ul. Andrzeja 5
62. Łukomski Alfred — Poznań, Rynek Łazarzski 5 m 9
63. Karliński Bolesław — Gostyń Wlkp. KKO.
64. Maciejewski Tadeusz — Poznań 5, Wały Kr. Jadwigi 3a m 21
65. Malinowski Maciej — Poznań, Państwowy Bank Rolny
66. Matuszewicz Władysław — Kielce, ul. M. Focha 41 m 9
67. Miałkowski Czesław — Poznań, Al. Przybyszewskiego 41 m. 4
68. Mierzwiak Jan — Poznań, Stroma 7 m 6
69. Miklaszewski Marian — Poznań, Skryta 10 m 7
70. Mikusiński Władysław — Poznań, Kossaka 1 m 2
71. Mollin Edward — Kościerzyna, Plac Wolności 1
72. Moskau Antoni — Poznań, Al. Hetmańska 11 m. 4
73. Nadolny Tadeusz — Inowrocław, ul. M. Piłsudskiego 11
74. Neterowicz Witalis — Poznań, Śląska 4
75. Nowacki Romuald — Poznań, Szkolna 11—10
76. Ochnio Seweryn — Poznań, Stroma 6 m 10
77. Olszewski Kazimierz — Brześć n/Bugiem, Bank Polski
78. Ozdzyńska Anna, Janina — Ostrowiec Świętokrzyski, Poniatowskiego 2
79. Pabiszczak Stanisław — Kościan Urz. Pocht.
80. Pantofliński Jan — Leszno, Metziga 13
81. Pawlińska Zofia — Poznań, Grunwaldzka 66
82. Piechowski Augustyn — Poznań, Ułańska 2 m. 4
83. Pniewski Jan — Poznań, Państw. B. Rolny
84. Porzych Florian — Żnin, Starostwo
85. Raabe Eugeniusz — Poznań, Drużbackiej 3 m. 3
86. Radomyski Jan — Wieluń, Mickiewicza 15
87. Roemer Edmund — Poznań, Szewska 12 m 6
88. Rolnik Zenon — Poznań, Pl. Wolności 10
89. Rozmuski Jerzy — Poznań, Państw. B. Rol.
90. Rozmuski Krzysztof — Poznań, Potworowskiego 2 m 8
91. Schmidt Aleksander — Poznań, Reya 2 m 7
92. Schmidt Mieczysław — Poznań, Ogrodowa 11 m. 10
93. Schnerch Jakób — Pozn., Bank Gosp. Kraj.
94. Serafinowski Władysław — Poznań, Grunwaldzka 52
95. Skibiński Marian — Płock, Sienkiewicza 25
96. Sibilski Stanisław — Poznań, Kolejowa 48 m. 5
97. Stampka Wojcech — Tarnowskie Góry, ul. Lompy 10
98. Starnawski Marian, Teofil — Poznań, Grodziska 39 m 4
99. Stawicki Ignacy — Poznań, Poczta II p.
100. Szkudlarz Stanisław — Poznań, Rynek Jeżycki 1 m 2
101. Szymczak Zygmunt — Warszawa, Państw. Bank Rolny
102. Szczężyński Ryszard — Warszawa, Marszałkowska 55 m 6
103. Swiere Maksymilian — Kalety, woj. Śląskie f-a „Natronage“
104. Tarka Jan — Poznań, Podgórna 13 m 3
105. Tomaszewska Irena — Poznań, Cicha 4 m 5
106. Tyczyno Walentyna — Poznań, Pierackiego 15 m. 8
107. Urbański Franciszek — Warszawa, Mickiewicza 27 m. 5
108. Walkowiak Adam — Katowice, Ks. Bisk. Lisieckiego 3b
109. Wichrzycki Stefan — Poznań, Św. Czesława 16a m 12
110. Wideliński Zbigniew, Czesław — Poznań Skryta 13 m. 3a
111. Wiśniewski Stanisław — Łęczycza, K. K. O.
112. Wojciechowski Hieronim — Warszawa — Państwowy Bank Rolny Wydz. Fin.-Bank.
113. Wójcikiewicz Zbigniew — Śrem, Urząd Skarbowy
114. Wrzesiński Alfred — Gdynia, Śląska 22/24, willa „Erika“
115. Zadorożny Włodzimierz — Toruń, Szosa Chelmińska 50
116. Zalewski Kazimierz — Poznań, Zakład Ub. Wzaj.
117. Zarzycki Jerzy, Józef — Poznań, Państwowy Bank Rolny
118. Żynda Franciszek — Lublin, Izba Przemysłowo-Handlowa

Podstawy zarządzania przedsiębiorstwem

wyd. II pod redakcją

INŻ. JERZEGO WITOWSKIEGO.

Cena zł 12,—

Wydawnictwo Księgarni

Wl. Wilak

Poznań — Podgórna 10.

Książka podaje w krótki i zwięzły sposób te wszystkie wiadomości, tablice pomocnicze, wykresy i praktyczne wskazówki, których najczęściej potrzebuje w dziedzinie prowadzenia przedsiębiorstwa przemysłowego czy handlowego, każdy kupiec, przemysłowiec, inżynier i t. p.

Rozdział 1. Organizacja biura

- „ 2. Organizacja zakupów
- „ 3. Gospodarka materiałowa
- „ 4. Organizacja sprzedaży
- „ 5. Sprawozdawczość w przedsiębiorstwie, wykresy i ich zastosowanie
- „ 6. Systemy plac
- „ 7. Organizacja transportu fabrycznego
- „ 8. Higiena pracy
- „ 9. Normalizacja
- „ 10. Kalkulacja kosztów własnych
- „ 11. Zarządzanie przedsiębiorstwem
- „ 12. Organizacja przemysłowa i ogólna.

Każdy absolwent

Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu

winien być członkiem

Stowarzyszenia Absolwentów W.S.H.- Poznań

ADRES REDAKCJI: Stowarzyszenie Absolwentów Wyższej Szkoły Handlowej w Poznaniu,
 Wały Zygmunta Starego 1/2.
 P. K. O. nr 213.859

Drukarnia „Dziennika Poznańskiego“, ul. Pocztowa 9, tel. 33-90